

**Protokół Nr 50/21**  
**z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji**  
**odbytego w dniu 1 czerwca 2021 r.**

**Obecni:**

- radni według listy obecności stanowiącej załącznik nr 1 do protokołu,
- p. K. Kania – Zastępca Prezydenta Miasta Oświęcim,
- Prezes Zarządu Miejskiego Klubu Piłkarskiego Unia Oświęcim,
- Dyrektor Sportowy Miejskiego Klubu Piłkarskiego Unia Oświęcim,
- Członek Zarządu Uczniowskiego Klubu Sportowego „Akademia Piłkarska Unia Oświęcim”.

**Porządek posiedzenia:**

1. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji.
2. Omówienie propozycji w sprawie podjęcia działań zmierzających do budowy na terenie miasta pełnowymiarowego boiska ze sztuczną nawierzchnią.
3. Przyjęcie planu pracy Komisji na II półrocze 2021 r.
4. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

**Przebieg posiedzenia:**

**Ad. 1**

Komisja przez aklamację przyjęła protokół Nr 49/21 z posiedzenia odbytego w dniu 18 maja 2021 r.

**Ad. 2**

W nawiązaniu do pisma MKP Unia Oświęcim oraz Akademii Piłkarskiej Unia Oświęcim w sprawie podjęcia działań zmierzających do budowy na terenie miasta pełnowymiarowego boiska ze sztuczną nawierzchnią Przewodniczący Komisji poprosił przedstawicieli Klubów o przybliżenie tematu.

Prezes MKP Unia Oświęcim - cyt. " Generalnie w tym momencie jako Klub, jako Akademia Piłkarska borykamy się z problemami z bazą treningową, z bazą na rozgrywanie zawodów sportowych, ponieważ grup młodzieżowych jest w tej chwili bardzo dużo, coraz więcej. Mimo tego, że część grup młodzieżowych przeszło do SMS-u to mimo wszystko ta baza treningowa jest tak zajęta, że praktycznie ciężko nam jest koordynować treningi, mecze czy jakiegokolwiek zawody

z tym związane. W związku z tym pojawił się taki pomysł żeby przedyskutować, porozmawiać w sprawie ewentualnych możliwości powstania boiska ze sztuczną murawą. Wiemy, że obecnie trwają prace w Powiecie gdzie powstanie taki obiekt. Po części pewnie to rozwiąże, ale nie do końca. Taki obiekt gdyby powstał byłby naprawdę tutaj wsparciem dla Klubu i dla Akademii Piłkarskiej".

Członek UKS Akademia Piłkarska Unia Oświęcim - cyt. " Ja również chciałbym przedstawić problem, bo gdzieś w Akademii czy piłce jestem już od kilkunastu dobrych lat i w sporcie amatorskim, czy szeroko pojętym bardziej półzawodowym czy półamatorskim, czy sportem dzieci i młodzieży. Patrząc na to, co przez ostatnie lata udało się nam w Akademii Piłkarskiej Unia Oświęcim osiągnąć, to przede wszystkim "Złotą gwiazdę certyfikacji. Gdzie w kwestii organizacyjnej, miejsca, bazy szeroko pojętej infrastruktury, żeby spiąć ogrom wszystkich zajęć, wiadomo wiąże się to z presją dzieci, lokalizacją jednego miejsca, gdzie można mieć swoją bazę. Ilość jednostek treningowych, ja może przypomnę, że my mamy grupy treningowe od 2009 rocznika do 2015. Więc każda grupa liczy 12 zawodników, gdzie w kategorii wiekowej którą ja prowadzę, treningi są trzy razy w tygodniu plus co tydzień jest granie, więc tych jednostek treningowych, ilość na boisku gdzie zawodnicy muszą przebywać, jest bardzo duża. Wiaże się to też z infrastrukturą i miejscem do treningu. Treningi odbywają się po zajęciach szkolnych, więc tych zajęć jest na prawdę dużo. Mogę tutaj przytoczyć, gdzie nasza najstarsza grupa młodzików musi trenować cztery razy w tygodniu plus rozgrywać swoje mecze ligowe. Więc tak na prawdę chłopaki 12-to letnie pięć razy w tygodniu są zajęci treningami. Do tego dochodzi grupa 2010, 2011, 2012, 2013, 2014 i 2015 plus nie wspomnę o innych grupach, gdzie tych dzieci mamy bardzo dużo. W innych grupach w każdej kategorii wiekowej w naszej Akademii są tak na prawdę trzy grupy w każdym roczniku. Tych dzieci jest na prawdę coraz więcej, jest coraz większe zainteresowanie tą dyscypliną sportową. Aby organizować im zajęcia, żeby to też miało przysłowiowe "ręce i nogi" i możliwości jest na prawdę ciężko. Ja sam obserwując przez ostatni rok czy dwa, jeżdżąc z chłopakami po różnych turniejach, czy na Śląsku czy gdzieś nawet dalej, czy w różnych województwach, patrząc z perspektywy obiektów na które ludzie nas zapraszają, nie mówię tu o halach sportowych, mówię tu o stricte sztucznych boiskach gdzie jeździmy na turnieje, gdzie na boiskach są rozgrywane różnego rodzaju rozgrywki i mecze, gdzie tak na prawdę my staramy się w Oświęcimiu tżz coś zorganizować, ale wiadomo, że tutaj te możliwości mamy dużo mniejsze. To co Pan Prezes tutaj powiedział w kwestii organizacji, nie tylko naszej Akademii, bo na prawdę tych grup mamy bardzo dużo, kwestia jeszcze SMS-ów, bo tak na prawdę teraz jest jeszcze grupa SMS. Musimy korzystać z różnych boisk, bo nie było by możliwości żeby te chłopaki mogły trenować. Nie wspomnę o pierwszej drużynie IV Ligowej naszej „Unii”, gdzie tych jednostek treningowych na tym poziomie już też musi być odpowiednia

ilość. Żeby to tak na prawdę wszystko miało "ręce i nogi" i mówimy tu nie teraz, bo teraz jest jeszcze wygodniej, że jest dłuższy dzień i te zajęcia trwają nawet do późna. Natomiast w okresie jesienno-zimowym czy zimowo-wiosennym, to żeby to wszystko miało "ręce i nogi" to zajmuje to dużo logistyki, troszkę wyrzeczeń. Wydaje mi się, że docelowo, z perspektywy tego co się dzieje dookoła i patrząc na obiekty w dużo mniejszych miejscowościach niż nasza, to brakuje nam takiego miejsca gdzie można by było spokojnie i swobodnie trenować. Żeby te zajęcia tych dzieci, młodzieży, grup seniorskich mogłyby funkcjonować. Dam taki przykład Chełmka, który ma pełnowymiarowe sztuczne boisko, gdzie w okresie zimowym od rana do wieczora, a w weekendy już nie wspomnę, cały czas coś się dzieje. Tam są rozgrywane cały czas mecze i do tego docelowo jeszcze zarabia na tym MOSiR duże pieniądze. To są na prawdę dosyć duże koszty wynajmu takiego obiektu gdzie drużyny mogłyby rozegrać sparing.

Skupia się to przede wszystkim na Akademii i z perspektywy tej identyfikacji którą jesteśmy od dwóch lat, tak jak mówię, każda grupa musi mieć swoją określoną jednostkę treningową w określonym czasie i w strukturze treningowej, to miejsce jest niezbędne do tego żeby tą jednostkę treningową można było odpowiednio i fachowo wykonać".

Dyrektor Sportowy MKP Unia Oświęcim - cyt. " Przede wszystkim jak tutaj mój poprzednik opowiadał, cierpimy na niedostatek miejsca gdzie można by trenować. Szukamy różnych rozwiązań, natomiast to jest cały czas takie łatanie dziur. Radzenie sobie do jakiegoś momentu jest w porządku, staramy się to robić własnym sumptem, natomiast w którymś momencie dochodzi się do ściany i my już jesteśmy blisko niej. Boisko jest nam potrzebne praktycznie jak tlen. Jeżeli mówimy tutaj o piłkarzach, o futbolu, to bezwzględnie to jest jak tlen. Rozchodzenie się gdzieś, prowadzenie treningów poza miastem jest mocno uciążliwe i rzutuje na wizerunek Klubu i pewnie miasta".

Prezes MKP Unia Oświęcim - cyt. "Ja chciałbym tu odpowiedzieć na pytanie i chciałbym nawiązać do całej strategii funkcjonowania Klubu i łączenie nas z Akademią, bo to są ściśle powiązane organizmy. Generalnie tworzymy takie struktury, gdzie w szczególności dbamy o naszych wychowanków. Tutaj szkolenie, wprowadzenie do pierwszej drużyny, współpraca z klubami typu "Wisła Kraków", pozwala nam na to, że nasi wychowankowie się wybijają. Oczywiście mamy ogromne aspiracje, żeby grać w wyższej lidze niż ta którą w tej chwili osiągnęliśmy, ale to jest jakiś proces. Ten proces już trawa od kilku lat. W tej chwili możemy się pochwalić, że w naszej drużynie praktycznie 80% albo i nawet więcej, to są sami wychowankowie. Wielu chłopaków wraca z klubów, żeby się odegrać u nas. Wprowadzamy młodych trenerów, nową myśl trenerską. W tej chwili jesteśmy na etapie już myślenia o awansie do przynajmniej III ligi. Ale żeby to było możliwe, to jest perspektywa minimum dwóch lat,

gdzie sobie takie cele wyznaczamy. Jednak w tym momencie, dysponując taką bazą, takim obiektem, to na pewno certyfikacji nie dostaniemy. Tutaj ogromną barierą jest choćby baza treningowa. To jest jedno, a drugie to nasza słynna już "zabytkowa" trybuna, która jak przyjdą ci tacy bardzo głośni kibice to drżymy czy się nie zawali."

Dyrektor Sportowy MKP Unia Oświęcim - cyt. "Mówiąc krótko, spełnić wymogi licencyjne to dzisiaj ich nie spełniamy. Brakuje nam sporo. To nie jest oczywiście tylko kwestia trybuny ale również całego zaplecza szatniowo-sanitarnego. Tak na prawdę to jakby się ktoś mocno przyczepił, to nawet dzisiaj nie spełniamy wymogów IV ligowych. Jest to sprawa kluczowa. Tak jak wspomniał Prezes. Chcemy się rozwijać, natomiast pomalutku dochodzimy do ściany. Jeżeli tego nie poprawimy, nie znajdziemy rozwiązania, to z przykrością muszę stwierdzić, że zablokują nas sprawy nie sportowe, nie organizacyjne tylko te infrastrukturalne. Bez trybuny, bez porządnego zaplecza sanitarno-szatniowego nie ruszymy, a ambicje mamy spore".

Członek UKS Akademia Piłkarska Unia Oświęcim - cyt. "Jeżeli mogę jeszcze dodać, tych wszystkich meczów które rozgrywamy też poprzez przesunięcie tej całej szeroko rozumianej pandemii. Natłok tych meczów, które są teraz do rozegrania i nie zawsze pogoda dopisuje, to tak jak mówię trzeba, by boisko trawiaste przyjęło trzy, cztery mecze w jeden dzień czy pięć, sześć przez weekend. To żeby ono się trochę odbudowało to też przy takiej pogodzie, przy takich sytuacjach jak teraz mamy, to jest ciężko. Sam trening, żeby przeprowadzić, to na poziomie seniorów czy SMS-ów czy nawet czasem Akademii, gdzie też trenujemy i na Orliku i na boisku trawiastym, bo wiadomo, że nie mamy innych możliwości. Posiłkujemy się boiskiem na Zaborzu czy Orlikami, przede wszystkim Orlikiem przy SP 5, to te zajęcia są już naciągnięte jak struna. Od godz. 15.00 czasami do 20.30 trening po treningu, bo nie ma takiej możliwości, żeby to inaczej rozwiązać. Do tego dochodzą przerwy między treningami, te 15 minut na przygotowanie dla danej jednostki treningowej. Chcąc robić jakąś "dobrą robotę" to trener musi się do zajęć przygotować. Tak to jest teraz skonstruowane i nie ma czegoś takiego jak półśrodki. Każdy chciałby dawać z siebie 100%. Bardzo brakuje tej bazy gdzie moglibyśmy spokojnie popracować. Na dużym sztucznym boisku można było by spokojnie zrobić trzy jednostki treningowe w jednym czasie. Nie kolidowało by to z niczym, nie było by żadnych problemów związanych z tym, że ktoś kogoś blokuje albo ktoś komuś przeszkadza, albo ktoś na kogoś czeka, żeby rozpocząć kolejne zajęcia. Nawet przy złej pogodzie, gdzie boisko pełnowymiarowe sztuczne byłoby zalane, to i tak można na tym boisku, przy dobrym drenażu rozegrać mecz. Tak to wygląda w Chełmku, Dąbrowie czy Sosnowcu. Sosnowiec jest bardzo dobrym przykładem, gdzie są dwa sztuczne boiska na obiekcie. Jedno jest pod balonem i w zimie cały czas tętni życiem. Są zajęcia od rana. Czy to szkoła trenerów, która prowadzi zajęcia, czy wszystkie turnieje, czy nawet



wszystkie rozgrywki. Tam cały czas coś się dzieje. Miałem możliwość robienia tam kursu i wiem jak to wygląda. Tam to wszystko tętni i żyje, czego nie można do końca powiedzieć o naszej bazie".

Dyrektor Sportowy MKP Unia Oświęcim - cyt. "Właśnie to jest ta różnica pomiędzy boiskiem naturalnym i sztucznym. Sztuczne daje nam możliwość praktycznie trenowania cały rok. Korzystania z niego. Boisko naturalne jest fajne, miłe, pachnące ale niestety przy ciężkich warunkach atmosferycznych, w zimie mocno ogranicza. Wymaga też więcej zabiegów pielęgnacyjnych. I dlatego przewagę ma sztuczne, aby można było cały rok trenować i nie musieć się wyprowadzać gdzieś poza granice. Jeśli chodzi o kwestie infrastruktury, to to jest nam potrzebne bo to nas blokuje i to jest ten szklany sufit, którego nie jesteśmy w stanie przeskoczyć sportowo".

Przewodniczący Komisji poprosił Zastępcę Prezydenta Miasta o ustosunkowanie się do przedstawionych kwestii.

Zastępca Prezydenta Miasta – cyt. „Ja może powiem jak ja na to patrzę po całości, bo też jestem zaangażowany, a nawet czuję się współautorem SMS-ów. Panowie wiedzą, że spotykaliśmy się i też podpowiadałem co zrobić żeby ten SMS w PZ 2 zaczął działać. Natomiast problem jest taki, że to nie tylko piłka jest na terenie miasta. Nie dalej jak dwa tygodnie temu, przygotowujemy się do nowego sezonu, jeżeli chodzi o lodowisko, spotkaliśmy się i podobne argumenty i podobne opowieści klubowe na temat lodowiska. Narracyjnie dokładnie taka sama informacja. A to jest obiekt już istniejący, który autentycznie wymaga sporo wkładu. Może się uda, bo czekamy na ocenę projektu, gdzie też kilka co najmniej klubów, bo to nie chodzi tylko o ekstraklasę, o podstawową drużynę zawodową, ale też o kluby łyżwiarstwa figurowego, o SMS w Chemiku, który jest i dla hokeistów i jakoś tam też wspiera łyżwiarzy figurowych, i szkoła podstawowa sportowa i to jest kolejna rzecz która jest istotna. Ja nie mówię, że boisko nie. Natomiast, moim zdaniem na ten moment najlepiej w kontekście zobaczyć co się podzieje, kiedy Powiat wykona swoją inwestycję. Jak dużo tych potrzeb zostanie rozwiązanych. Przecież współpracujemy ze sobą, ta współpraca jest dobra, jest w porządku. SMS powiatowy korzysta czy z lodu czy z basenu prowadzonego przez miasto i myślę, że to nawet da Powiatowi możliwości negocjacyjne lepsze, gdzie będziemy w pewnym momencie mogli ze sobą koordynować współpracę obiektu, tym razem powiatowego dla naszych piłkarzy. Moje zdanie na ten temat jest takie, że trzeba zobaczyć jak Powiat wykona, jakie będzie obłożenie, jak będzie to funkcjonować na tej sztucznej murawie na obiekcie nowoczesnym, który właśnie zaczął powstawać. I wtedy się zastanowić czy jeszcze jest nam potrzebny kolejny obiekt. Do tego dołożę taki element, że

niedawno rozmawialiśmy o tym, że coś podupada nam obiekt związany z "Sołą". Nie chcę tego tematu na razie ruszać, rozkręcać, ale jest to obiekt na terenach miejskich, gdzie nie jest wykorzystany jego potencjał. To już wiemy, bo to widać po trawie. Wystarczy zerknąć z drogi jak wygląda główne boisko i nie trzeba więcej fachowej wiedzy na ten temat, że ono dzisiaj jest w takim stanie jakim jest. Nie wiadomo też co tam się dalej podzieje. My na razie musimy to obserwować i zadbać o te elementy które mamy, które funkcjonują, co nie znaczy że w jakiejś dłuższej perspektywie nie można rozważyć. Ale bez wykorzystania analizy sytuacji, jeżeli już ruszy sztuczny duży potężny obiekt, piękny, mam nadzieję, powiatowy to budowanie dwóch konkurencyjnych obiektów w mieście które ma trzydzieści kilka tysięcy mieszkańców może być przeliczowaniem i to grubym. Do tego nakłada się też to, że demograficznie w kraju jest jak jest i de facto tych dzieci, puki co z tego co się urodziło nawet w zeszłym roku, z tego co wiemy to tendencja nie jest zbyt korzystna, czyli też do tych treningów Państwo niedługo, ja wam tego nie życzę, ale niedługo będziecie walczyć dość mocno pomiędzy poszczególnymi dyscyplinami sportu o dzieci które mają te talenty sportowe, no bo z muzyka piłkarza czy hokeisty się nie zrobi. W każdej dziedzinie dzieciaki powinny mieć możliwość wyboru i rozwijania się. Przykładowo z zeszłego roku, dzieci które się urodziły w mieście Oświęcim jest dokładnie 260. Można się zastanowić ile to jest drużyn, albo ile to jest klas w szkołach podstawowych w perspektywie wieloletniej. Wiadomo, że można pozyskać jakieś dzieci, przekonać jakością, z terenów ościennych ale w skali powiatu też jest tendencja spadkowa. Nie ma tak, że miasto jest wyjątkowe. Jest takie samo jak średnia krajowa co do demografii, a de facto demografia też ma znaczenie na wykorzystanie, funkcjonowanie takich obiektów. Generalnie pewnie, że warto się nad tym, a nawet trzeba, się zastanawiać ale puki nie powstanie powiatowy obiekt, który będzie też w pierwszej kolejności dostępny dla SMS-ów, które stworzyliśmy i mamy nadzieję, że będą się rozwijać, że zawiążemy współpracę mocniejszą między SP 8 i PZ2, żeby te dzieci tam migrowały, migrowały między szkołami i miały jakąś ścieżkę kariery. Bo taki był pomysł w tej całej naszej układance, że w każdym sporcie na terenie miasta jeżeli już go ruszamy, żeby w dłuższej perspektywie tworzyć możliwości dojścia do poziomu matury na terenie miasta. Czyli zaczynam jako dzieciak, który jeszcze nie wie co chce robić bo jest małym dzieckiem, ale powiedzmy ileś z tych dzieci, żeby miało perspektywę, że jeżeli dalej będę chciał być piłkarzem, hokeistą czy pływakiem, czy łyżwiarzem figurowym to ja tu, w tym mieście, w tych szkołach mogę dotrzeć aż do matury i tą maturę zdać i potem mieć możliwość normalnego rozwoju. Sportowcem kiedyś się kończy być i ważne jest też, żeby mieć w głowie poukładane i perspektywę na dalsze życie. Mamy wiele doświadczeń, karier takich które były wspaniałe i kończyły się na poziomie szkoły średniej albo w okolicach matury. Ja też znam takie dzieciaki które wyszły z Ósemki, były moimi wychowankami, że nie zawsze się udało. Zapomniano gdzieś w głowie i w domu o połączeniu sportu z nauką i zaniedbano kwestię nauki i potem te osoby

miały problem życiowy, bo sport im nie pomógł tylko zaszkodził. Tyle w formie komentarza do tego, co mnie się na gorąco wydaje w tym momencie istotne".

Radny Z. Osoba - cyt. " Ja tutaj słyszałem pierwsze o boisku a później chyba mówił Pan Prezes, że też szatnie trzeba by było, że nie spełniają warunków".

Dyrektor Sportowy MKP Unia Oświęcim - cyt. " Tak. Dokładnie są dwa tematy oddzielne. Jeden i drugi jest niezwykle konieczny. My jako Klub chcemy się rozwijać. Chcemy poprawiać tą jakość szkolenia. Jednak poprawiać też od tej strony sportowej piłki nożnej, konkretnie wizerunek polepszać, wizerunek miasta. Jesteśmy blisko tej ściany. Nie chcielibyśmy być ograniczeni przez to. Tutaj przepisy Polskiego Związku Piłki Nożnej są bezwzględne. Żeby dostać licencje musimy spełnić warunki. Są oczywiście jakieś tam, czasami warunkowo przyznawane, ale to też jeśli się rozpoczyna proces udoskonalania tych elementów, no to wtedy się przyznaje. Natomiast bez tego nie ruszymy. A tak czysto po ludzku, jeśli te dzieciaki z rodzicami przychodzą, widzą z czego ich dzieci korzystają, w jaki sposób, no to przede wszystkim dla nich ten komfort trenowania, przebywania w szatni dużej, wymalowanej byłby fajny. Żeby w ogóle przejść proces licencyjny to muszą być spełnione pewne warunki. Nie chcę tutaj się wdawać w szczegóły techniczne, natomiast obecnie budynek z którego korzystamy nie ma nawet szans żeby go doprowadzić do takiego stanu".

Prezes MKP Unia Oświęcim - cyt. "To jeszcze może dodam, że jest jeszcze jeden element. Trybuny muszą też być odpowiednio przygotowane. I tu jest klatka dla kibiców, która też nie spełnia warunków".

Dyrektor Sportowy MKP Unia Oświęcim - cyt. " Tych elementów jest mnóstwo. W szatniach musi być odpowiednia liczba wieszaków, prysznice muszą mieć odpowiednie metry kwadratowe, liczba krzesełek, miejsc siedzących, ale nie chcę Państwa zanudzać. Natomiast bezwzględnie ten obecny stan nie jesteśmy w stanie nawet spróbować zmienić. Tu trzeba radykalnie zadziałać w kwestii zaplecza sanitarno-szatniowego. Natomiast boisko to jest drugi temat. Żeby móc trenować i nie jeździć po okolicznych boiskach to ... Na tym nam zależy. Staramy się nie wnikać w szczegóły techniczne, czy gdzieś mamy jakiś plac do zrobienia takiej inwestycji czy nie mamy, czy mamy pieniądze czy nie mamy... Nam po prostu zależy na tym żeby takie boisko mieć i nie musieć się gdzieś tam odnajdywać w całym świecie".

Radny Z. Osoba - cyt. " To ja, wracając co tego tematu co powiedział Pan Prezydent, żeby lepiej poczekać na to boisko które Starostwo wybuduje a może bardziej się skupić na szatniach. Tam

teraz coś zrobić żeby te drużyny mogły normalnie się przebierać, miały warunki. Naraz dwóch rzeczy nie da się zrobić. Może ta płyta wystarczy a dobudować na tamtym boisku szatnie, trybuny. Iść w tym kierunku. Żeby się nie stało tak jak na "Sole". Takie boisko, i jak się patrzy to aż łyzy w oczach stają, bo wygląda gorzej jak łąka. Taki stadion i ktoś bierze w dzierżawę, nie dba o to. Jeżeli biorę cały ośrodek to ja muszę dbać o szatnie o sztuczną płytę. I tak to powinno wyglądać".

Zastępca Prezydenta Miasta - cyt. " Ja się może włączę. Wcześniej poruszyłem problem, żeby się "Sołą" nie zajmować dzisiaj, bo nie chciałbym wchodzić w kwestię dyskusji o samym Klubie i jego problemach tylko ludzie widzą, jadąc autem, gdzieś tam zgłaszają, pojawiają się pytania co tam się takiego dzieje. No to też jest obiekt którym w jakiś sposób będziemy musieli się zaopiekować w pierwszej kolejności. Mamy jakiś czas na przyglądanie się (miesiąc, dwa, trzy) ale dłużej się nie będzie dało. Trzeba będzie się tym obiektem zająć i zadbać o niego tak, żeby on nie stracił tej swojej funkcji podstawowej. Więc jakby powstaje kolejna murawa która będzie do utrzymania i też będzie możliwa do wykorzystania, jeżeli miasto będzie miało z niej korzystać. Mnie się też wydaje, że jeżeli już się zastanawiać i prowadzić jakąś dyskusję, to wokół trybuny czy wokół dostosowania tego obiektu, żebyście wy mogli spełnić te wymogi a nie o zupełnie nowym obiekcie, który jeżeli powstanie, bo wiadomo że budowa się zaczęła, to wtedy możemy za jakiś czas, za te dwa czy trzy lata, zastanowić się nad tym czy jeszcze jest mało.

Tak jak mówię. Patrząc na to ile mamy dzieci, ile będzie ludzi do tego sportu. To są fizyczne osoby i one są albo ich nie ma, ich się nie stworzy wirtualnie. Może się okazać, że to wystarczy za te dwa, trzy lata. Nie ma sensu budować gigantycznego, fajnego obiektu który będzie wyglądał i tyle. Bo nie będzie kim go zapełnić. Pamiętajcie Państwo, że każda dyscyplina będzie o to walczyć. Na razie jeszcze jest tak jak jest, ale później o hokeistów też będzie walka, o jakieś inne dyscypliny sportu: siatkówka, koszykówka też jest walka. Każdy będzie chciał uszczknąć z tego torciku, który się kurczy, tych ludzi dostępnych do uprawiania sportu. Jest to jakaś wartość skończona, którą już znamy dzisiaj. Z 2020 roku to są dzieci które dla nas będą istotne za 5 lat, jako przyszli ewentualni sportowcy. Mając tę perspektywę trzeba długofalowo to też planować. Natomiast co do samej modernizacji obiektu który jest, to pewnie że trzeba się zastanawiać. Jeżeli jest wymóg taki, żeby się okazało że nie ma szatni a wy spełnicie wymogi w sensie sportowym no to oczywiście. To zastanawiamy się, zawczasu przygotowujemy się choćby mentalnie do tego. To znowu myślę, że jest do dyskusji. Natomiast temat nowej budowy ogromnego obiektu, jeżeli Powiat tego nie robi, tworzyć dwa obiekty o podobnej funkcji, na takim miasteczku jakim jest miasto Oświęcim, no to myślę, że to już tak troszkę za szeroko w tym momencie. Takie jest moje zdanie na ten temat".

Prezes MKP Unia Oświęcim - cyt. "Jeśli mogę swoje zdanie wyrazić na ten temat i myślę, że koledzy mnie poprą. Jeżeli byśmy tak te priorytety poukładali i zobaczyli jak będzie wykorzystane sztuczne boisko, organizacja tego obiektu który w tej chwili jest, to momentem do dyskusji jest to, czy nie można wykorzystać tego boiska które jest na "Sole" do użytkowania".

Zastępca Prezydenta Miasta - cyt. "Tu zaczyna być problem bardziej taki jak gdyby historyczno-mentalny związany z dwoma klubami, które mają swoją historię, które są w jakiejś opozycji do siebie i jest z tym wyzwanie. Już tak daleko nie chciałbym wchodzić, dlatego że ja nie znam tych historii tak do końca. W piłkarskich tematach nie byłem zbyt dobry. Dlatego nie chciałbym poruszać dzisiaj tego tematu. Na pewno odnoszę się do stanu technicznego, bo to widać. Teraz temat będzie biegł i może się okazać że to do nas się ktoś zwróci, że nie jest w stanie tego uciągnąć i wtedy będzie inny temat do rozmowy. Jeżeli się okaże, że nie jest w stanie bo finansowo się mu nie spina i nie uciągnie tego tematu utrzymania tego boiska, to temat wraca do rozmowy. Na ten moment jeszcze takiego sygnału nie mamy. Raczej to są nasze obserwacje z boku. Weszliśmy w kontakt, rozmowę z osobami które dzisiaj tam zarządzają tym i czekamy na informację. To są świeże tematy sprzed dwóch tygodni, więc też musimy dać czas ludziom, żeby nam się opowiedzieli jakie mają plany i jak zamierzają tym obiektem dalej zarządzać. Ale zapytaliśmy już o ten temat bo nam się też to nie podobało".

Dyrektor Sportowy MKP Unia Oświęcim - cyt. "Dla nas jako Klubu najważniejszy jest oczywiście efekt. Czy to będzie pomysł budowy nowego boiska czy wykorzystanie obecnej infrastruktury, jakby to nie jest dla nas najistotniejsze. Nie upieramy się przy tym, żeby to wybudować, bo inaczej to wychodzimy niezadowoleni. Dla nas jest ważne miejsce dla trenowania, dla spełniania tego naszego celu, jak również szkolenia i wychowywania w tej piłce nożnej. Czy to będzie sztuczny, nowy, piękny stadion czy fajna płyta trawiasta, naturalna wykorzystana w tym przypadku na "Sole" to już na prawdę... My będziemy z każdego rozwiązania, które państwo znajdziecie, będziemy zadowoleni jeśli chodzi o dodatkowe miejsce do trenowania. Infrastruktura zaplecza sanitarno-szatniowego to jest druga para kaloszy. To jest drugi temat. Jeśli chodzi o samo boisko to mówimy o idealnym rozwiązaniu czyli sztuczne, nowe, piękne. Ale rozumiemy to, że to nie jest tak, że pstryk palcami i można zrobić. Nas interesuje, aby mieć nowy plac do gry do trenowania".

Radny W. Łoziński - cyt. "Ja nie mam pytań, ale chciałbym to wszystko spróbować podsumować. W tej Akademii rzeczywiście trenuje mnóstwo dzieciaków. Jeśli chodzi o Klub Sportowy "Unia" to jest to jakaś tam kontynuacja. W zasadzie od zawsze borykamy się, bo ja się identyfikuję i z Akademią i z Klubem poprzez to że moje dzieci zawsze tam grały czy grają i czuję się



członkiem Akademii i Klubu. Wiem że w kierunku bazy sportowej, jakiegokolwiek bazy sportowej, niewiele się Panie Prezydencie podziało. Jeśli mówimy o budowie dwóch Orlików, to Orliki nie miały służyć do tego, żeby tam trenować piłkę nożną. Jakby cel budowania Orlików jest zupełnie inny. Teraz jest taka sytuacja, że tak samo ten Orlik na Zasolu jak i na SP 9 ma takie obłożenie, że gdyby przyszedł sobie dziadek z wnuczkiem żeby pokopać piłkę czy gdzieś tam się poruszać, bo taki cel jest Orlików, to nie ma możliwości. Cały czas jest obłożony przez Akademię tą czy inne, bo są też prywatne akademie w Oświęcimiu. Budowa boiska ze sztuczną nawierzchnią pełnowymiarowego, i tu bym nie łączył tego co się dzieje w Powiecie, bo my spotkaliśmy się w Mieście i decydujemy o tym co się dzieje w Mieście, niech sobie idzie swoim torem, niech sobie tam budują swoją halę. Cieszę się bo to przecież jest dla młodzieży z całego Powiatu Oświęcimskiego i nawet jeśli plan chwyci to nawet myślę, że i z ościennych powiatów też ci najlepsi będą chętni przychodzić do SMS-a. Przykład, pływacy z całej Polski się zjeżdżają bo jest renoma, jest marka i każdy o tej szkole w całej Polsce wie. Myślę, że dążenie tutaj Panów idzie w tym kierunku, żeby być takim liderem na tej Małopolsce Zachodniej. Wiadomo, że nie będziemy konkurować z "Wisłą" bo nie ma szans, ale tutaj w rejonie Małopolski Zachodniej, żeby być wiodącym Klubem, ja uważam że już jesteśmy wiodącym Klubem, ale żeby to wszystko było zespolone. Począwszy od tego dzieciaka, który tam gdzieś w przedszkolu zaczyna biegać, po tego dorosłego, który z duma nosi herb na piersi. To boisko ze sztuczną nawierzchnią jest to słowo klucz. Bo możemy sobie mówić że gdzieś tam powstanie, że może na tą chwilę jakieś inne boisko, ale chciałbym powiedzieć ważne rzeczy dla wszystkich. Nie może być tak, jeśli ktoś choć trochę się zna na piłce nożnej, że seniorska drużyna trenuje na Orliku. To na prawdę tak nie może być. Już pomijam, że gdzieś to nas stawia w takim bardzo niekorzystnym świetle, ale to w ogóle nie służy jeśli chodzi o rozwój piłki nożnej, jeśli chodzi o jakąkolwiek koncepcję gry. Przygotowanie do sezonu tak nie może wyglądać. Chciałbym powiedzieć bardzo ważną rzecz dla wszystkich tutaj obecnych radnych i dla Pana Prezydenta. Akademia jest, to co pisałem w interpelacji, Akademia w głównej mierze jest oparta na tym, co składają się rodzice. Nie można lekceważyć pieniędzy rodziców i zaangażowania ich trudu i przechodzić bokiem, bo przypominę, że to jest ponad 200 dzieciaków, składka jest, nie chcę tutaj wchodzić, nie że komuś zaglądam, żeby ktoś nie pomyślał w ten sposób, ale składka jest 100 zł, czyli tak jakby na okrągło 200 dzieciaków, 20 tys, a dotacja ze strony miasta jest 12.500 zł na rok. A my na miesiąc, my rodzice, dajemy 20 tys zł. Nie można lekceważyć tych wszystkich rodziców i mówić, że a to potem, potem, bo my to potem to ja słyszę już 15, 17 lat, że będzie potem. Od kiedy mam to dziecko które gdzieś tam w wieku tych 4 lat biegało i zaczęło tą swoją przygodę. Nie może być tak. Przepraszam też Panie Prezesie, ale to nie tylko jest Prezes, który przychodzi i powiesi sobie kapelusz, czapkę. To jest człowiek który inwestuje swoje pieniądze w Klub. Dla chwały tego Miasta, dla chwały pana Prezydenta, dla nas wszystkich. Swoje własne pieniądze. Mógłby z nimi

cokolwiek po swojemu zrobić. Ale chce to robić bo ma pasję, bo kiedyś grał w tym Klubie, kiedyś reprezentował barwy III ligowej Unii. Pamiętam bo chodziłem na te mecze. Nie można takich ludzi lekceważyć. Nie można lekceważyć sponsorów w postaci tych rodziców którzy przynoszą pieniądze i w postaci takich właśnie ludzi zaangażowanych. Takich zaangażowanych pasjonatów jest znacznie więcej którzy poświęcają swój czas. Przypomnę chociażby doktora, mojego serdecznego kolegę doktora Gabrysia, pasjonata który swój czas poświęcał, żeby wspierać. Nie możemy ich lekceważyć. To nie może być Panie Prezydencie, że to będzie potem. Nie mogę też jako radny, jako pasjonat piłki nożnej, nie mogę przechodzić obojętnie koło Klubu Sportowego "Soły Oświęcim", gdzie nawet szyldu nie ma już mówiącego o tym, że to jest "Soła Oświęcim", i patrzeć się na to tak jak to przed chwilą też nasz bohater jeśli chodzi o hokej, powiedział "pastwisko". To tak wygląda. I to nie ma co czekać. Prawda jest taka Panie Prezydencie, że to Miasto jest właścicielem tego obiektu. I to Miasto nie może przymykać oko na to, że może ktoś się tam zastanowi czy jest w stanie to utrzymać. Klub sportowy wynajmuje inne obiekty. Gdybyście Państwo przeszli na trening trampkarzy czy takich chłopczków, którzy noszą bramki z bocznego boiska Unii, noszą je kilkaset metrów na boisko na obiekty MOSiR-u. Żeby móc trenować. Na trening i z treningu. Po wale, po tych wszystkich... A tutaj mamy boisko pełnowymiarowe, z trybunami z dostępem do szatni, ze wszystkimi sanitariatami. Tylko trzeba przygotować. I to boisko było zarośnięte aż w końcu wjechał traktor i je po prostu zaorał. Serce pęka jeśli ktoś czuje sprawę piłki nożnej. Ja uważam, że i o co Pana Prezydenta proszę, bo ja wiem że Pan w głębi serca też czuje to co ja mówię, Pan to musi zrobić już teraz. Bo to można zrobić niedużym kosztem. Niech boisko będzie pod MOSiR-em. MOSiR ma przede wszystkim specjalistów od utrzymania murawy. Przede wszystkim ma sprzęt do tego, żeby to zrobić i umie to zrobić. Niech o to zadba i niech korzystają z tego czy to sportowcy Unii Oświęcim, czy innych akademii. Bo to nie chodzi o wyłączność. Chciałbym Państwu powiedzieć tak, że mówi się że jest małe miasto, ale w ogromnych miastach typu Rzym na przykład jest jeden stadion na którym można rozgrywać mecze. Nie ma jakichś animozji między Lazio Rzym a Romą. Oni rozgrywają mecze na jednym obiekcie. Milan Mediolan kolejny przykład. Genua kolejny przykład gdzie jest jeden stadion do rozgrywania meczy i tak dalej. "Soła" nie istnieje jeśli chodzi o piłkę nożną oprócz Akademii czyli od trampkarza poprzez juniora do seniora nie ma takiego klubu jak "Soła Oświęcim". Więc tak na prawdę ten stadion jest im na tą chwilę zupełnie niepotrzebny. A jeśli w jakiejś tam odległej przyszłości coś takiego zaistnieje, to nie ma problemu żeby się dogadać. Warto podjąć już teraz działania żeby to wróciło pod MOSiR, żeby się ten MOSiR zaopiekował i na prawdę już od nowego sezonu czyli od sierpnia ruszą treningi, okres przygotowawczy. Końcem lipca nawet to już można by było z tego obiektu korzystać. Bo teraz, to co się wydarzyło, to potrzebujemy teraz miesiąc pracy żeby to boisko wróciło do jakiejś normalności. Zanim wróci do tego co jeszcze tutaj obecny Pan Dyrektor a poprzednio Prezes "Soły" jak dbał

o to boisko to jest długi okres czasu ale miesiąc czasu, czyli do czasu wznowienia treningów możemy tu Panie Prezydencie boisko przygotować i udostępnić, nie trzeba jeździć i wynajmować. A jeśli chodzi o potrzebę boiska ze sztuczną nawierzchnią, jest konieczne. Teraz, ja nie chcę uważać siebie za najmądrzejszego, ale pomysł ze zbudowaniem na obiekcie obecnego boiska "Soły" boiska ze sztuczną nawierzchnią uważam za przede wszystkim najtańszy i racjonalny, żeby nie okazało się tak jak Pan Prezydent powiedział, że mamy piętnaście boisk a nie ma kto po nich biegać. Więc w perspektywie czasu, korzystając z dotacji jak napisałem w interpelacji, "Sportowa Polska" można składać wnioski. Ja ze swej strony obiecuję, że będę zabiegał ze wszystkich stron, żeby te wnioski znalazły uzasadnienie i pozyskać pieniądze. Przy budżecie miasta prawie ćwierć miliardowym wyłożenie półtora miliona złotych na obiekt warty cztery czy pięć milionów złotych przy wykorzystaniu środków zewnętrznych, na prawdę nas na to stać. Tu jest tylko potrzebna wola."

Zastępca Prezydenta Miasta - cyt. "Ja myślę, że na razie to wysłuchałem i tyle. Natomiast jeżeli chodzi o kwestie "Soły" to tak jak mówię, to nie jest tak że my czekamy. Już od jakiegoś czasu toczą się rozmowy jak to wygląda i co będzie dalej to zobaczymy w najbliższych dniach, tygodniach jak się temat będzie rozwijał. Natomiast co do kwestii inwestycyjnej budowy to tak jak już się wypowiedziałem ja mówię w też kontekście tego, że Pan jak najbardziej sercem z piłką, patrzy przez piłkę na całą sytuację. Moją rolą jest patrzeć na to szerzej. Są jeszcze inne sporty, które dokładnie w ten sam sposób motywują swoje potrzeby i jakieś takie inne funkcjonowanie. Tak jak mówię czy chodzi o koszykówkę, o siatkówkę i o tenisa i każdy w takim samym spotkaniu dokładnie podobnie przedstawia swoje potrzeby. Ja tu rozumiem że z jego perspektywy jest ok. Ja tu nie traktuję tego jako jakiś przytyk, złośliwość tylko tak widzi to sportowiec związany z daną dyscypliną sportu. Ona jest dla niego najważniejsza, najistotniejsza i zawsze będzie miał dla niej szacunek. Natomiast moją rolą, rolą Prezydenta, rolą Urzędu jest spięcie tego w jedną całość i rozłożenie tych akcentów tak żeby to wszystko mogło funkcjonować na przyzwoitym poziomie i działać. A wszystkiego naraz nie da się zrobić. Taka jest prawda, więc jak najbardziej ta sugestia związana z niszczącym obiektem, tak już można powiedzieć, pewnie że trzeba się zastanowić i już nad tym pracować nie za pół roku i nie za rok tylko tu i teraz. To jest temat najbliższy a wszystkie inne tematy, to są tematy jakiejś perspektywy dłuższej. Bo po analizowanej i podejmowanej decyzji o obiekcie, bo wiecie Państwo lepiej niż ja, że obiektu nie buduje się w tydzień, pozwolenie nie załatwia się w tydzień. Wielu rzeczy nie robi się w tydzień. To jest perspektywa lat. I zależy to i od finansów ale też i od możliwości technicznych. I zobaczymy bo to jest kwestia nad którą trzeba dyskutować i trzeba myśleć do przodu. Świat się zmienia i to co dzisiaj się wydaje zasadne jutro może nie być zasadne, to co wydaje się dzisiaj niezasadne jutro może się okazać zasadne i tyle. Ja i tak uważam, i to jest moje

własne zdanie, że dopóki nie powstanie obiekt ze sztuczną murawą na obiekcie powiatowym na terenie powiatowym. To jest na takiej samej zasadzie. Powiat ma wspaniały SMS pływacki ale jaki ma obiekt do treningów? Żaden. Miasto ma obiekt pływacki i nie żąda od Powiatu budowania nowego basenu bo to jest bez sensu. Trzeba korzystać z tego co się ma. Można to skoordynować i na podobnej zasadzie ja to widzę w przypadku piłki nożnej. Dokładnie na podobnej zasadzie. Przecież zbudują piękny obiekt. Trzeba zobaczyć jak on będzie wyglądał i wtedy dopiero zastanawiać się czy na przykład są potrzebne kolejne decyzje na ten temat i tyle. Tak jak mówię. Powiat ma SMS i w pływaniu i w hokeju korzysta z obiektów nie swoich tylko miejskich. I to powinna być jednak mimo wszystko kooperacja, bo Powiat Oświęcimski nie jest nie wiadomo jak ogromnym powiatem, nie ma na swoim terenie ogromnego miasta i jakby to w ten sposób ja to widzę w tym momencie. Kontaktując się, spotykając się praktycznie z wszystkimi przedstawicielami na dzień dzisiejszy, bo część z Państwa, która też miewa kontakty, wie o tym że praktycznie jestem w kontakcie z każdym klubem, takim na poziomie szkolnym który funkcjonuje. W miarę potrzeb spotykamy się, rozmawiamy i zastanawiamy się co jesteśmy w stanie zrobić na teraz a co na dłużej. I tyle w tym kontekście".

Radny W. Łoziński – cyt. „Panie Prezydencie, ja rozumiem to co Pan próbuje przekazać ale prawda jest taka i to jest prawda, prawda, że tak samo jak pływalnia tak samo jak i obiekt lodowiska to zostały wybudowane zanim samorządy powstały. To się później tak poukładało że jest powiat i jest miasto. Powiat nie miałby szans wybudować ani hali ani pływalni, w ogóle nic. Natomiast jeśli chodzi o sprawy..., bo Pan może pomyśleć, że ja jestem tylko takim walczakiem jeżeli chodzi o piłkę nożną, to uważam że piłka nożna na prawdę bardzo długo czeka na swoją kolej. Wspólnie z Panem Janem Adamaszkiem chyba z piętnaście lat temu, nie chcę wymieniać tej daty bo tak dokładnie nie pamiętam, rozpoczęliśmy wielką inicjatywę budowy hali sportowej, która się w którymś momencie zakończyła. No powiedzmy, sukcesem. Myśleliśmy o tym, już ja jako radny i Jan Adamaszek jako prezes koszykówki. Myśleliśmy o tej dyscyplinie sportu. Jeśli chodzi o basen to ja też mogę sięgnąć wstecz i też pisałem ileś interpelacji czy wniosków dotyczących tego, że basen wymaga remontu. Nie jest tak. Ja uważam że Panowie z piłki nożnej swoje już odczekali. Jeśli chodzi o inwestowanie np. miasta w piłkę nożną, w porównaniu do każdej innej dyscypliny sportowej i takiej powiedzmy typu pływanie czy hokej, to tutaj się w ogóle nie zainwestowało. To jest ten moment moim zdaniem. Przyszedł czas, że porozmawiamy teraz o piłce nożnej w Oświęcimiu, o Oświęcimiu a nie o powiecie i o tych innych dyscyplinach. O tych innych dyscyplinach już żeśmy rozmawiali. Przyjdzie czas na halę lodową to przypuszczam, że wszyscy radni też mają świadomość że wymaga ona generalnego remontu. I że to są ogromne, nie porównywalne w ogóle jeśli chodzi o to o czym my mówimy. My ty mówimy może maksymalnie o dwóch milionach złotych, które wydamy na budowę



sztucznej murawy, a tu będziemy mówili o kilkudziesięciu milionach złotych które trzeba będzie powiedzieć wydać. To też samo się nie udźwignie. Więc porozmawiajmy dzisiaj o tej potrzebie nie zasłaniając się powiatami i innymi gminami tylko naszą spraw tutaj, teraz. Tu i teraz, uważam, że jak Pan Prezydent wyjdzie z takim przekonaniem, że rzeczywiście możemy przygotować przynajmniej niedużym kosztem, bo to jest na prawdę nieduży koszt, przygotować boisko pod przygotowania do następnego sezonu dla Unii Oświęcim, dla Akademii dla kogokolwiek, kto zechce, nie ograniczać się że to jest tylko dla Unii, każda akademie która będzie miała taką potrzebę żeby trenować, rozgrywać z każdego klubu z terenu miasta Oświęcim. To możemy to zrobić w zasadzie od razu. Ja uważam, że jeśli nawet jakakolwiek została zawarta umowa, to jak się ktoś przejdzie na to boisko, to odejdzie z niego w przeciągu godziny, Bo jeśli ktoś nie dba o powierzony majątek to od czego jest ten kto ten majątek powierzył. Oddaj mi ten majątek. Ja bym tak przynajmniej zrobił. Ja już bym to dawno odebrał. Bo teraz my jako miasto, w sensie MOSiR będziemy ponosić ogromne nakłady, może nie w sensie finansowym ale ciężkiej pracy tych chłopaków którzy i tak mają ileś boisk do ogarnięcia. Kolejne boisko które trzeba będzie kilkadziesiąt razy przewalcować i pewnie przekosić i inne rzeczy na których ja się nie znam, bo nie jestem fachowcem od pielęgnacji zieleni. Ale będziemy musieli to zrobić jeśli chcemy żeby to boisko wróciło do stanu jako takiego. Ja proszę Pana Prezydenta. Zróbmy to tu i teraz. Zastanówmy się nad tym czy ewentualnie jest szansa, czy jest taka możliwość, czy jesteśmy w stanie pozyskać środki, w jaki sposób to sfinansować. Może spiąć jakieś trzy źródła finansowania miasto, Urząd Marszałkowski przez ministerstwo i może te koszty na prawdę nie będą duże. Porozmawiajmy z tymi ludźmi, pasjonatami, którzy pracują angażując swój czas i swoje pieniądze".

Radny J. Adamaszek - cyt. " Przysłuchiwałem się z uwagą tej dyskusji. Ja jestem takim człowiekiem który lubi konkrety. Chciałem zapytać Państwa, o ile macie taką wiedzę, kolega tutaj rzucił różne kwoty 4,5 mln, 2 mln, czy macie wiedzę ile kosztowało by takie boisko ze sztuczną nawierzchnią, pełnowymiarowe?"

Dyrektor Sportowy MKP Unia Oświęcim - cyt. "Nie mamy, bo to jest ....."

Członek UKS Akademia Piłkarska Unia Oświęcim - cyt. "to jest trudny temat bo to też jest kwestia tego, jaka to trawa miałaby być, bo wiadomo są różne propozycje tej trawy ...."

Radny J. Adamaszek - cyt, " Mówmy o widelkach. Bo tu było 4,5 mln potem było 2 mln. Czy to jest..."



Radny W. Łoziński - cyt." W granicach 4 - 4,5 mln jest to boisko pełnowymiarowe ze sztuczną nawierzchnią i z oświetleniem. Natomiast jeśli chodzi o całą dodatkową infrastrukturę to już jest".

Radny J. Adamaszek - cyt. " Ale mówimy o boisku "Soły". To ja co innego mówię, nie kontestując pomysłu kolegi dotyczącej nawierzchni sztucznej przy "Sole". Pan Prezydent wspomniał o rozwoju, Panowie z "Unii" mówili o tym, że boisko nie spełnia już norm i nie otrzyma żadnych licencji. Ja pójdę po bandzie Panie Prezydencie. Ja oczywiście zdaję sobie z tego sprawę, że na tą chwilę jest trudny budżet. Ale wydaje mi się, że jak Pan sam wspomniał, że warto rozmawiać o przyszłości. To myślę, że to trzeba sobie jasno powiedzieć, nie wiem czy ktokolwiek tutaj zaprzeczy, że rozwoju przy Legionów jako stadionu rozwojowego nie ma. Jeśli mówimy piłce nożnej na profesjonalnym poziomie na jakimś trzecio, drugo ligowym to boisko na Legionów nie będzie spełniało żadnych norm. Tam po prostu jest za ciasno, jeszcze wybudowano w pobliżu galerię handlową. Tak jak mówię. Warto porozmawiać, czy czasem, w perspektywie oczywiście, nie umiejscowić takiego kompleksu stadionu i boisk w okolicach pływalni ewentualnie lodowiska. Ja wiem, że tutaj koleżanka Madej wyraziła właśnie werbalnie swoją opinię, będzie miała najprawdopodobniej też okazję, żeby swoje zdanie wypowiedzieć. Wypuściła powietrze na moją wizję. OK. Musiałem się odnośnie tego gestu wypowiedzieć. Wydaje mi się, że to jest bardzo sensowne, ponieważ we wszystkich miastach takiego typu obiekty są z pewnym kompleksem. Powiedzieć mi, że nie. Dziękuję. I powiem w ten sposób. Budowanie takiego boiska ze sztuczną nawierzchnią właśnie w tamtej okolicy byłoby pierwszym jakby fragmentem powstania właśnie takiego kompleksu. Nie wydaje mi się, żeby kwota tutaj 4 milionów, może w tym kontekście trudności budżetowych to może tak, ale generalnie 4,5 mln to nie jest wielka kwota. Argument tutaj kolegi dotyczący tego, że piłkarze szeroko rozumiani nie byli doinwestowani. Inne dyscypliny były tutaj potraktowane z większym szacunkiem i wydaje mi się że ten pomysł właśnie budowania kompleksu w okolicach lodowiska byłby sensowny. Również można byłoby tam usytuować to boisko ze sztuczną o które panowie tutaj wnioskowali, bo taki też był wniosek wasz. O sztuczne boisko pełnowymiarowe. I taki jest też mój głos w tej dyskusji. Dziękuję".

Radna M. Madej - cyt. "Moja reakcja, że tak powiem była związana z tym, że spodziewałam się w czasie tego co Pan radny Adamaszek mówił, że zaproponuje, jak gdyby to boisko takiej trzeciej bądź drugiej ligi obecne boisko "Soły" i tego się spodziewałam. Natomiast, w związku z tym że poszło to w zupełnie inną stronę, to też tak trochę prawie ręce mi opadły. Dlatego też taka reakcja moja była. Natomiast dlaczego, że tak powiem w ten sposób powiedziałam to Pan musi mi odpowiedzieć. Z tego co kojarzę to "Soła" działała na poziomie trzecio ligowym na swoim

obecnym boisku. Czyli jak gdyby to boisko razem z infrastrukturą, która tam, jest wówczas spełniało wymagania trzeciej ligi. Nie wiem jak te wymagania wyglądają na dzień dzisiejszy, Panowie musieli by na to pytanie odpowiedzieć. Jeżeli spełnia i ewentualnie druga liga, myślę że to jest na chwilę obecną według mnie tak może nie do końca oszukane, ale marzyć zawsze można. Czy ten obiekt po niewielkich modernizacjach również spełniałby wymogi np. boiska drugoligowego? Jeśli można to bardzo proszę Panów o odpowiedź".

Dyrektor Sportowy MKP Unia Oświęcim - cyt. "Tak się też fortunnie składa, że byłem blisko "Soły" w czasach kiedy była w trzeciej lidze. Tak spełniała warunki licencyjne. Raz to było wtedy, czyli kilka lat temu, dwa powiedzieć, że mocno naciągane to może źle, ale były nam zawsze przedstawiane warunki do spełnienia, do poprawy, których właściwie nie byliśmy w stanie spełnić".

Radna M. Madej - cyt. "A z czego wynikał brak możliwości spełnienia warunków?"

Dyrektor Sportowy MKP Unia Oświęcim - cyt. "Chociażby wielkości szatni. Nie jesteśmy w stanie poszerzyć budynku".

Radna M. Madej - cyt. " No tak, no ale w tym momencie, powiedzmy, że budowa obiektu z szatniami, z wykorzystaniem istniejącego boiska, jeżeli ono spełniałoby te wymagania jest zdecydowanie, że tak powiem tańszą inwestycją niż budowanie całego kompleksu od zera".

Dyrektor Sportowy MKP Unia Oświęcim - cyt. "Ale nie na "Sole". Jest szereg warunków które trzeba spełnić. "Soła" spełniała ale to było często warunkowo dopuszczane. Poza tym jak jest w tym roku, czy na przyszłe lata, dokładnie nie wiem, czy te warunki się nie zmieniły się do tego stopnia, że obiekt "Soły" nie będzie w stanie ich spełnić. Parę lat temu, bo to jest dużo elementów, bo to i krzeselka, liczba miejsc wejścia, wyjścia zabezpieczone, dojazd, miejsce dla autokarów np. Proszę sobie wyobrazić, że autokar tam nigdy nie wjechał. I tak na prawdę co roku dostawaliśmy bure z tego tytułu, bo nie miały te autokary gdzie wjechać. Więc dopuszczano, owszem żeby nie robić skandalu, natomiast to było mocno naciągane. Dzisiaj ten obiekt trzeba by na prawdę bardzo zmodernizować do III ligi, bo druga to rzeczywiście odpada."

Członek UKS Akademia Piłkarska Unia Oświęcim - cyt. "wymogi PZPN dotyczące rozgrywek co ligę są coraz bardziej restrykcyjne i to już widzimy na poziomie ekstraklasy, gdzie w większych miastach modernizują obiekty grają na wynajętych obiektach, bo nie mają takich

możliwości. Teraz już nie ma takiego czegoś, że ktoś się przychyła do decyzji, że mogą grać tylko po prostu nie grają".

Radna M. Madej - cyt. "No tak, ale nie porównujemy się do miejscowości, które mają 300 - 400 tysięcy mieszkańców."

Dyrektor Sportowy MKP Unia Oświęcim - cyt. "Mówiąc najkrócej. Dostosowanie dzisiaj "Soły" do wymogów trzecioliigowych mogłoby się okazać inwestycją za rok już do kolejnej poprawy. Jeśli myślimy w jakimś długofalowym kontekście, to byłaby taka partyzantka".

Radna M. Madej - cyt. "Rozumiem. Czyli o ile dobrze zrozumiałam, zarówno Panów jak i kolegów radnych, to w zasadzie na dzień dzisiejszy najlepszym układem byłoby zostawienie obecnego boiska "Unii", zmodernizowanie budynku na "Unii", możliwość korzystania z boiska "Soły" zarówno tego głównego, tamtego obiektu jak i tego sztucznego i najlepiej wybudowanie jeszcze całego kompleksu obiektów, czyli nowego boiska sztucznego spełniającego wszystkie wymagania, dodać nowego obiektu pełnowymiarowego trawiastego i całego zaplecza do tego. Dobrze zrozumiałam?"

Dyrektor Sportowy MKP Unia Oświęcim - cyt. "Niezupełnie. Pierwsza sprawa to jest właśnie ta kwestia infrastruktury o której rozmawialiśmy. Żeby spełnić te wymogi licencyjne do gry w trzeciej lidze przynajmniej. Jakikolwiek modernizowanie istniejących budynków obecnie czy to na "Sole" czy na MOSiR-ze właściwie nie ma sensu. To co właściwie sugerowano u Pana Dyrektora, ta trybuna która powstaje żeby była z zapleczem sanitarno-szatniowym. Z tego co wiem to tak ma być i tak będzie. Temat rozbudowywania budynków, nie. Nie idźmy tą drogą bo to szkoda pieniędzy. Trybuna z zapleczem które spełnia wymagania trzecioliigowe. Jest to takie rozwiązanie techniczne, że jest ok. To jest jedna kwestia. Natomiast druga kwestia to kwestia samego boiska. Tutaj rozpatrujemy tą tańszą wersję czyli przystosowania boiska na "Sole" do trenowania, grania, tak żeby było miejsce dla dzieciaków, dla wszystkich tak na prawdę piłkarzy. Oczywiście, że dla nas lepszą wersją jest sztuczna murawa dlatego tak wnioskowaliśmy, tak prosiliśmy, rozmawialiśmy, bo sztuczna murawa daje nam możliwość korzystania z niej przez cały rok. Naturalna murawa ma swoje ograniczenia. Jeśli jest taka opcja, Pan podał tutaj 4 mln. Ja nawet nie wiem czy tyle. Jest to też kwestia techniczna. Na "Sole" ta podbudowa już jest. Może nawet tyle by nie wyszło. Ale nie chcę rzucać konkretnymi kwotami. I to jest ta druga kwestia, samego boiska, sztucznego do treningu, do gry pewnie też. Ale niekoniecznie robienia tam obiektu trzecioliigowego, z szatniami, z trybunami. Byłoby pięknie ale akurat nie w tym miejscu."

Zastępca Prezydenta Miasta - cyt. " Tam jest problem z rzeką która czasami wylewa. Poza tym tam żadnego pozwolenia się nie dostanie."

Członek UKS Akademia Piłkarska Unia Oświęcim - cyt. "Ja może powiem jak my to widzimy od naszej strony. To nie tak, że chcielibyśmy pięć obiektów, bo Akademia by chciała, SMS czy pierwsza drużyna "Unii Oświęcim". My mówimy o tym, żeby jakieś rozwiązanie docelowo miało miejsce. Z perspektywy lat pewnie nieuniknione jest, żeby taki obiekt gdzieś powstał i przy okazji, nie mówimy też od razu że robimy sztuczne boisko już teraz i mamy to boisko czy mamy jakiś obiekt. Wiadomo że zrobienie takiej inwestycji z szatniami, jeżeli mówimy o szeroko pojętym awansie drugo, trzecioligowym, oczywiście jest to duży wydatek finansowy, bo na barkach Pana Prezesa byłoby to ciężko zorganizować. Wiemy jak to wygląda. Natomiast jakieś rozwiązanie, takie gdzie chcemy to rozwijać dalej, żeby to funkcjonowało na jakimś fajnym poziomie, no to z perspektywy czasu byłoby dobrym rozwiązaniem taki obiekt posiadać".

Prezes MKP Unia Oświęcim - cyt. "Ja może dodam, nawiążę tutaj do pana radnego, Pana Prezydenta. Wspomniano tutaj o innych dyscyplinach sportu, które miały problemy z obiektami. Tak też było we Włocławku. Jednak w pewnym momencie zmobilizowano się i powstał jeden piękny obiekt, plus boiska treningowe z boku gdzie proszę sobie wyobrazić grają dwie drużyny na jednym poziomie. Dwie drużyny które szczerze mówiąc nie lubią się wzajemnie ale korzystają z tego obiektu i bardzo fajnie to funkcjonuje".

Radny J. Adamaszek - cyt. "To jest tylko głos potwierdzenia tego co ja mówiłem. Wracając jeszcze do Włocławka to w zeszłym roku odbyły się na tym właśnie obiekcie mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce. Ja mówię tutaj w tym sensie, że faktycznie ta koncepcja jakby przeniesienia czy wybudowania nowego kompleksu sportowego jest najlepsza, czy nam się to podoba czy nie, że to dużo kosztuje. Ale ona jest najlepsza. Możemy tutaj dyskutować przez następną godzinę, ale prawda jest taka, że jeżeli nie pochylimy się w przyszłości nad tym aby takie boisko, być może dla jednej i dla drugiej drużyny w mieście powstało, razem z obok sztucznym pełnowymiarowym boiskiem, to to są takie akademickie rozmowy. Uważam, że to jest najlepsza decyzja i taką koncepcję będę próbował tutaj forsować i przekonywać i pana Prezydenta i być może większość radnych, że z takim problemem trzeba się zmierzyć w najbliższym czasie. Dziękuję".

Radny S. Biernat - cyt. " Może nie pytania ale tak jak koledzy chcę wziąć udział w dyskusji. To co tutaj kolega wcześniej przede mną powiedział, że to co sobie Powiat buduje niech sobie buduje, miasto powinno budować swoje. Ja bym chciał, żeby w przyszłości bolała nas głowa od nadmiaru obiektów sportowych. Powołujemy się że Oświęcim jest małą miejscowością, większe

możliwości mają większe miasta. Ja zajmowałem się sportem amatorskim. Jeździliśmy z drużynami na turnieje piłki nożnej i no niestety miejscowość tak można powiedzieć, przepraszam za to że powiem "wioska" miały już wcześniej wybudowane duże wymiarowe hale sportowe. Myśmy na halę czekali naście lat. Także tutaj powoływanie się że miejscowości są większe i mają 300 tys mieszkańców to nie ma znaczenia. Każde miasto ma te same problemy i te problemy jakoś stara się rozwiązywać. Jeśli chodzi o "Sołę" ja uważam, to jest mój zupełnie prywatny punkt widzenia, że Soła" zawsze była po macoszemu traktowana przez miasto. Po prostu władarz bardziej był za "Unią Oświęcim" niż za "Sołą" i nie bardzo mu zależało żeby "Soła" w wyższej klasie grała, dlatego tak była traktowana. Panie Dyrektorze do Pana to mam cały czas żal, że obiekt był trzecioligowy ale zegara boiskowego nie ma do tej pory na obiekcie. No niestety, o co wielokrotnie dzwoniłem i dopominałem się, że to jest bardzo ważne. A jeśli chodzi, tutaj do pana Prezydenta, bo Pan Prezydent powiedział, w trakcie dyskusji, słysząc nasze słowa, powiedział Pan "jestem, słucham" i teraz ja bym chciał od Pana Prezydenta usłyszeć "a jutro zaczynam działać" Chodzi mi o obiekt "Soły".

Zastępca Prezydenta Miasta - cyt. "Ja bym nie powiedział, że nie jutro zacznę działać, bo te działania już się rozpoczęły. Tak, w poprzednim tygodniu już się rozpoczęły. Zostało to zauważone i już się rozpoczęły. Więc nie muszę deklarować że one się rozpoczną. Natomiast kwestia jest tego teraz, żeby one dalej były kontynuowane. Działania już się rozpoczęły, już jest korespondencja, już jest pierwsza rozmowa z Panią Dyrektorem MOSiR właśnie w tym temacie. Na razie to są rozmowy robocze, bieżące z zeszłego tygodnia, więc świeżutkie bardzo, które jeszcze niczego nie wniosły rzeczywistego. Tutaj się to toczy, to nie tak że będziemy czekać jeszcze miesiąc albo dwa co się podzieje. Nie czekamy, działamy. Tylko że trzeba się trzymać też formalnych obowiązków które my musimy spełnić, Jakies umowy zostały zawarte i podpisane i działamy w tej kwestii jak najbardziej. To mogę powiedzieć i potwierdzić. Zależy nam na tym, żeby ten obiekt nie poszedł na zmarnowanie".

Radna M. Madej - cyt. " Ja jeszcze jeśli można, ale to bardziej w kwestii budowy tych fajnych hal na terenach wiejskich. No nie wiem czy Państwo kojarzą, ale większość z tych hal powstała w momencie kiedy powstawały gimnazja. Powiedzmy, że większość gimnazjów to były nowe budynki w ogóle, jeżeli chodzi o powstające obiekty, albo modernizowane bądź dobudowywane do istniejących szkół podstawowych. Wówczas nasi rządzący zdecydowali o bardzo dużych dofinansowaniach ponieważ ich celem było stworzenie gimnazjów. Wtedy poszły bardzo duże pieniądze na to żeby te gimnazja zostały utworzone, żeby tam były odpowiednie warunki stworzone itd. To nie jest tak do końca Panie radny, że to gminy wiejskie same inwestowały. Owszem, gminy wykorzystały sytuację, bo były na to fajne, duże środki przeznaczone ale myślę,



że gdybyśmy my jako miasto również mieli taką możliwość to też byśmy te bardzo duże środki które na to można było pozyskać wykorzystali byśmy to w 100%".

Radny W. Łoziński - cyt. " Muszę, uderz w stół, nożyce się od razu odezwą. Proszę zapoznać się z programem "Sportowa Polska". Proszę zobaczyć ile miasta, nie tylko gminy, ale ile miasta dostają dofinansowania na nowo powstałe obiekty sportowe, na modernizację obecnych obiektów sportowych, jaki jest wkład własny miasta. Te programy są ogólnodostępne. Proszę zerknąć, poczytać i nie opowiadać takich rzeczy, że kiedyś tak było, że dofinansowywano. Nie, te projekty trzeba tylko Panie Prezydencie napisać. Jakiś tam wkład własny mamy Panie Prezydencie. 20% czasami wystarczy czyli powiedzmy przy 10 mln to 2 by powstał piękny, nowy obiekt.

Przewodniczący Komisji - cyt. " Ja chciałbym się jeszcze na chwilę ad vocem. Pani radna miała na myśli coś zupełnie innego. W tamtych czasach o których ona mówi istniał np. taki program aktywizacji obszarów wiejskich. On dotyczył miejscowości do 5 tys mieszkańców i one miały zdecydowanie lepsze możliwości i lepszy dostęp do finansowania niż miasta typu Oświęcim. Jej tylko o to chodziło. Tak to było 20 lat temu ponad, jak powstawały gimnazja.

Zastępca Prezydenta Miasta - cyt. "Ja teraz wykorzystam czyjeś słowa i zacytuję i podam nazwisko, bo to obecna Pani Wicekurator Oświaty, była kiedyś Zastępcą Burmistrza Kalwarii Zebrzydowskiej a ja miałem taką sytuację, że pracowałem w nadzorze i w ramach nadzoru wizytowałem szkołę przy której wybudowano halę ze ścianą wspinaczkową itd. Mieliśmy taką rozmowę podsumowującą i zwróciłem uwagę że w takiej małej Kalwarii wybudowali taką piękną halę. Było to po roku jej funkcjonowania. Pani Burmistrz patrzy na mnie i mówi " Wie Pan Panie wizytatorze nic to jest wybudować, tylko utrzymać" . To nie są moje słowa. O tym też trzeba pamiętać. Nie jestem w kontrze do pomysłu. Z upływem czasu Kalwaria miała ogromne problemy finansowe z wydatkami bieżącymi z powodu tej hali, przez pierwszy rok funkcjonowania. I nie był to powód taki, że pani sobie tak myśli tylko wynikało to z realizacji z wykonania budżetu i z ich problemów rzeczywistych finansowych. Jakoś sobie z tym poradzili, bo nie mówię, że się nie da, ale niestety tak to też było".

Radny W. Łoziński - cyt. "Panie Prezydencie, jakbyśmy tak tym tokiem myślenia szli to niepotrzebnie było budować halę, bo koszt utrzymania hali to masakra. Niepotrzebnie to jest remont basenu i koszt utrzymania basenu to jest po prostu masakra, tak ? Są ogromne pieniądze. Wiemy o tym, ale czy to nie jest zadanie własne. Czy my nie jesteśmy nawet w obowiązku szczególnie do dzieci, młodzieży zabezpieczyć im to, żeby mogli uprawiać sport. Jakikolwiek. Jest to w nasze zadanie własne. Można by powiedzieć po co robimy drogi, bo to jest koszt.

Wszystko można powiedzieć że gdzieś tam coś daje jakiś koszt. Mówimy o tym i tutaj nie chciałbym zanudzać bo to już się trochę przeciąga. Mówimy o tym, tak podsumowując, że na tą chwilę z uśmiechem Pana Prezydenta, że jak wyjdziemy z tej sali, że będziemy robić coś z boiskiem "Soły", żeby przygotować i udostępnić i będziemy w dalszej części rozmawiać nad jakąś koncepcją, żeby ... Jestem święcie przekonany, że my tutaj dzisiaj nie zrobimy planów budowy. To nie o to chodzi. Nie po to jest takie spotkanie. Przedstawili Panowie potrzeby, Pan Prezydent wysłuchał oczywiście. Tutaj padł pomysł z tym boiskiem "Soły", Pan Prezydent podjął rękawicę, bo już sam Pan powiedział, że Pan już wcześniej podjął działania, więc jakiś plus tego spotkania jest. Proszę tylko, podkreślę, bardzo proszę szanować rodziców i sponsorów. Bo to skarb na dzień dzisiejszy, żeby ludzie chcieli wykładać własne, prywatne pieniądze na wspieranie sportu czy to amatorskiego czy zawodowego. Bardzo proszę to wziąć mocno pod uwagę, że na prawdę jest mało teraz osób które chętnie wyciągają ... Proszę tak na mnie nie patrzeć...."

Radna M. Madej - cyt. "Panie radny, wszyscy rodzice, których dzieci trenują, wykładają swoje pieniądze. Nie tylko z piłki nożnej."

Radny Z. Osoba - cyt. "A w hokeju ile trzeba wydać. Czasami co roku trzeba kupić nowy sprzęt. To są dopiero ogromne pieniądze".

Radny W. Łoziński - cyt. "Chciałbym się odnieść. Spotkaliśmy się w temacie piłki nożnej ale skoro Pan wywołał to ja odrobinę muszę powiedzieć. Powstał taki twór jak "Oświęcimski Sport", który w 100% powstał po to żeby wspierać tylko i wyłącznie hokej. A dla mnie "Oświęcimski Sport" powinien wspierać oświęcimski sport. Więc niech Pan nie opowiada. Niech Pan sobie zerknie na budżet jaka jest dotacja dla "Unii Oświęcim" jeśli chodzi o hokej a jaka jest dotacja dla piłki nożnej, ile osób trenuje hokej, ile trenuje piłkę nożną. To na prawdę tak jak się traktuje piłkarzy to się żadnej dyscypliny tak nie traktuje w sensie finansowym".

Radny S. Biernat - cyt. "Nie ma młodzieży w ogóle w hokeju."

Radny Z. Osoba - cyt. "Panie radny, jak Pan wymieniasz hokej i zobaczysz sponsorów, którzy ze swojej kieszeni dają na hokej, ze swoich pieniędzy miliony nie tysiące to na prawdę nie wiem czy gdybyśmy się wszyscy zebrali to dalibyśmy tyle co oni dają ze swojej kieszeni."

Radny S. Biernat - cyt. "Ale drogi panie radny to jest wszystko na obcokrajowców".

Przewodniczący Komisji - cyt. "Ale Panowie odbiegamy od tematu, to nie dotyczy boisk ani "Soły" ani "Unii".

Radna M. Madej - cyt. " Spróbuję to zamknąć. Mnie w tym momencie Panie radny chodziło dokładnie o to, że to nie jest tak, że tylko rodzice dzieci uprawiających piłkę nożną finansują zajęcia i rozwój swojego dziecka. Tylko chodziło mi dokładnie o to, że wszyscy rodzice, których dzieci trenują dofinansowują po prostu. I na tym chciałam zamknąć. Mnie nie chodziło o to, żeby Pan w tym momencie odnosił się do tego. Chodziło mi tylko o to, że nie ma dyscypliny gdzie rodzic nie daje pieniędzy. W każdej dyscyplinie i może skończmy już tę dyskusję".

Radny W. Łoziński - cyt. "Ale ja mam tego świadomość. Spotykaliśmy się w sprawie siatkówki, spotykaliśmy się w sprawie koszykówki i rozmawialiśmy o tych dyscyplinach sportu. Spotykamy się w sprawie piłki nożnej a rozmawiamy o historii Powiatu, o hokeju .....".

Przewodniczący Komisji - cyt. "Dlatego Panie radny już Dyrektor Pękala na pewno będzie o piłce nożnej".

Dyrektor Sportowy MKP Unia Oświęcim - cyt. "Bardzo chcieliśmy tutaj być i oczywiście bardzo dziękujemy za zaproszenie. Proszę nam wierzyć, że zabiegaliśmy o to nie dlatego, że mamy fanaberie, tylko właśnie dlatego, że dziś zbliżamy się do ściany. To co Pani radna powiedziała, wszyscy rodzice oczywiście płacą, wszystkich dyscyplin inwestują. Natomiast chodzi też o stworzenie warunków dla tych dyscyplin. Tutaj to co powiedział wcześniej Pan radny, nie prosimy o coś wybitnego, to nie jest nasza fanaberia. Dochodzimy do ściany i jeśli mamy cieszyć się z tego daru, mamy szanować ludzi którzy wykładają pieniądze to prosimy o to żeby wykonać ten krok, którego my już nie jesteśmy w stanie. Przez te ileś tam lat gdzieś próbowaliśmy, łataliśmy, robiliśmy wszystko, żeby sobie jakoś poradzić sami. Dzisiaj prosimy o to, żeby zrobić ten krok dalej bo my już nie jesteśmy w stanie".

Członek UKS Akademia Piłkarska Unia Oświęcim - cyt. "Jeśli mogę coś powiedzieć w kontekście przejścia. Bo ja przede wszystkim reprezentuję tą naszą Akademię. Tu trenują dzieci do IV klasy Podstawówki szeroko rozumianej i potem te dzieci się rozchodzą. Ja wiem jak to wygląda z perspektywy grupy młodzika, trampkarza czy juniora młodszego. Ci chłopcy się rozjeżdżają bo mają różne sytuacje. Ale też patrząc z perspektywy miejsc czy miast dalej jak Sosnowiec, jak Kraków, jak Katowice, jak Tychy gdzie taką bazę posiadają. Potem przekonanie ich żeby zostali w Oświęcimiu, żeby trenowali, bo tak jak mówimy trenerów już mamy na poziomie czy UFA czy UFB, w większości z dobrymi papierami, to niestety przekonanie ich

żeby zostali w Oświęcimiu, żeby trenowali tu na miejscu, żeby byli na odpowiednim poziomie ligowym, bo po to powstał SMS, żeby tych najlepszych chłopaków z Oświęcimia i okolic zbierać to też musimy mieć miejsce żeby z nimi pracować i trenować. Czemu nie możemy piłce stworzyć takich warunków jak pływakom".

Radny J. Adamaszek - cyt. " Przyszliście Panowie tutaj z konkretną propozycją. Ja chciałem to jakoś usystematyzować. Czy Panowie byli byście usatysfakcjonowani gdyby miasto zrobiło tu i teraz taki ruch i udostępniło wam boisko "Soły" i ewentualnie tam, jak jest propozycja kolegi Łozińskiego, tam zrobić pełnowymiarowe, sztuczne boisko. Chciałem was wprost zapytać o to. Czy to by was satysfakcjonowało".

Dyrektor Sportowy MKP Unia Oświęcim - cyt. " Proszę Państwa, każde otwarcie drzwi, każda nowa droga rozwoju jest satysfakcjonująca. My prosimy o to żeby te drzwi nam otworzyć. A czy to będą drzwi do autostrady czy do drogi krajowej to już zostawiam to. Jak najbardziej tak".

Radny J. Adamaszek - cyt. "OK".

Przewodniczący Komisji podziękował gościom za przybliżenie problemu.

### Ad. 3

Komisja w głosowaniu za – 9, przeciw – 0, wstrzym. - 0 przyjęła plan pracy na II półrocze 2021 r.

Plan pracy Komisji stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

### Ad. 4

Komisja ustaliła termin wakacyjnego posiedzenia na dzień 6 lipca br.

Na tym protokół zakończono.

Posiedzenie Komisji trwało od godz. 15<sup>30</sup> – 17<sup>14</sup>.

Protokołowała:

B. Płoszczyca

Przewodniczący  
Komisji Oświaty, Kultury,  
Sportu i Rekreacji  
*Jacek Stoch*